

# Miły dla oka efekt kursów

"Pata Final Show I" to wystawa podsumowująca działania uczestników I sesji Międzynarodowych Letnich Kursów Grafiki i Tkaniny Artystycznej PATA, które zakończyły się w Akademii Sztuk Pięknych. Wystawa będzie trwała do 10 VIII, ale większość uczestników zabierze swoje prace wcześniej, zatem jedyna szansa zobaczenia wszystkich propozycji była w dniu wernisażu.

Warto jednak pokusić się o pewne podsumowanie działań - to, co rzuciło się w oczy najpierw, to różnorodność. Okazuje się, że na zajęciach z grafiki i tkaniny (plus dodatkowe z papieru czerpanego w Muzeum Książki Artystycznej) powstają także kolaże czy przestrzenne obiekty - właściwie rzeźby. A poziom tych wszystkich prac jest naprawdę niezły. Widać w nich indywidualny styl i sposób widzenia świata, pomysł. Wielu uczestników kursów to profesjonalni artyści (oraz studenci uczelni artystycznych), ale przecież nie wszyscy.

Większość grafik jest bardzo udana. Wymienię kilka nazwisk, które, moim zdaniem, warto wymienić: Rebekah Wilkins-Pepiton, Vilije Kvieskaite, Rosa Marie Cubells, Catharina Folgeroe, a z Polaków (w tym młodych artystów związanych z łódzką ASP): Paulina Nazarczuk, Patrycja Cichosz, Kalina Wińska, Oskar Gorzkiewicz, Agnieszka Kożuchowska.

Spośród wszystkich dzieł na wystawie najbardziej urzekły mnie niezwykle, wspaniałe kolaże Lisy Wideman, od których trudno oderwać wzrok. Główną rolę pełnią tu czarno-białe postaci z obrazów i wizerunki starych rzeźb. Autorka uzupełnia je rysowanymi albo układanymi z nitki liniami. Dużemu kolażowemu fryzowi towarzyszą figurki ludzkich postaci z drutu. Wszystko to bardzo estetyczne.

Rosanna Bossova wykonała proekologiczną instalację z filcu, papieru czerpanego i drutu: u góry pływają kolorowe ryby, poniżej klatka jak dla ptaków, w niej szkielety ryb, na dnie zgnieciony papier. Figurki, podwieszane do sufitu i wciąż się obracające, wyglądają, jakby faktycznie unosiły się w wodzie.

Michalina Warska wykonała z drutu i tkanin zgrabne figurki baletnic. Paulina Sadrak - m.in. ludziki z drutu i nitki, swobodnie obracające się w powietrzu, a Carol Smith - piękną pracę z białego papieru czerpanego z zatopioną nicią układającą się w labirynt.

Przed nami druga sesja kursów, której efekty można będzie zobaczyć 22 VIII - mam nadzieję, że również udane.

Fot. ATN

Wystawa czynna do 10 sierpnia 2015.